

# Kłeska ekologicznego urodzaju

W celu nagłośnienia zamiarów zagospodarowania niemal całego obszaru wyrobisk podolomitowych w Suchej Górze (obszar Natura 2000 Podziemia Tarnogórsko-Bytomskie), Pracownia zorganizowała w Galerii „Inny Śląsk” w Tarnowskich Górach debatę naukowo-społeczną połączoną z wystawą fotografii przyrodniczej „Dzika Polska”.

Przybyłych witali w drzwiach wejściowych „ekolodzy” ubrani w zielone koszulki z napisami „eco”, z zaklejonymi ustami, wręczający ulotki z wielkim wizerunkiem nietoperza. W środku rozpoczynała się debata o kontrowersyjnych pomysłach administracyjnego usankcjonowania planów realizacji wielkich inwestycji mieszkaniowych oraz turystyki masowej na obszarze wyrobisk podolomitowych.



„Ekolodzy”. Fot. Janusz Rubisz

Presja inwestycyjna na obszar wyrobisk w Suchej Górze trwa od lat, a kolejne pomysły zagospodarowania tego obszaru są coraz śmielsze. W miejscu, gdzie znajdują się główne wloty nietoperzy do podziemi (miejsc występowania i zimowania 10 gatunków nietoperzy objętych ochroną ścisłą, w tym dwóch z Polskiej Czerwonej Listy Zwierząt i trzech z załącznika II Dyrektywy Siedliskowej), cenne ekosystemy sukcesyjne ze stanowiskami roślin z międzynarodowych czerwonych list oraz stanowiska owadów rzadkich w skali regionu i kraju, powstaje osiedle ponad 100 domów i kolejne wielkie inwestycje masowej turystyki. Plany inwestycyjne mogą zostać wkrótce administracyjnie zalegalizowane – wystarczy tylko dokonać odpowiednich zapisów w miejskim planie i studium zagospodarowania przestrzennego. Przeprowadzenie tych procedur zakłada jednak konsultacje społeczne, a pierwszym spotkaniem, gdzie przedstawiciele lokalnych społeczności mogli wyrazić swą opinię, stała się właśnie wspomniana debata.

Do udziału w zdarzeniu zaproszono również, w charakterze gościa, inwestora kontrowersyjnych przedsięwzięć – Firmę EXPEDITE i Dolomity Sportowa Dolina (dwie firmy pod skoliigaconym zarządem). Inwestor jednak, błędnie interpretując zaproszenie, wystąpił do organizatorów z prośbą o zapewnienie możliwości promowania swych przedsięwzięć. Brak zgody organizatorów na promocję inwestycji zagrażających przyrodzie spowodował zaskakujące, co więcej dość radykalne (jak na sektor biznesu) zachowanie przedstawicieli firmy deweloperskiej. Właściciel firmy wynajął katowicką firmę specjalizującą się w public relations i przy jej pomocy zorganizował akcję jak z niedokończonego szkolenia obywatelskiego nieposłuszeństwa, która miała przypominać działania Greenpeace. Na czas debaty inwestor realizujący i planujący przedsięwzięcia szkodzące przyrodzie, stał się ekologiem, któremu rzekomo odebrano prawo głosu. Witający przybyłych gości „ekolodzy” to inwestorzy we własnej osobie wraz z pracownikami swej firmy i stowarzyszenia „ekologicznego”, mającego siedzibę w ośrodku Dolomity Sportowa Dolina i finansowanego m.in. ze środków tej firmy. Zebrani goście w początkowej fazie spotkania byli przekonani, iż witający ich „ekolodzy” to organizatorzy spotkania!

Czy ten PR-owy sprytny zabieg stanowił sposób, za pomocą którego inwestor sam sobie zamknął usta, by nie odpowiadać w rzeczowej dyskusji na trudne pytania? Ale chyba inwestorowi obca jest idea ekologicznych akcji radykalnych, gdyż konsekwencją w swym rzekomym niemym proteście się nie wykazał. Po usilnych naleganiach zebranych gości o podjęcie dialogu, wygłosił jedynie ogólne oświadczenie dotyczące zaśmiecania wykorzystywanych przez Spółkę części chodników podziemnych.



Ekorajd w ośrodku sportów całorocznych Dolomity Sportowa Dolina. Fot. Janusz Rubisz

Za to w czasie debaty, zupełnie jakby w imieniu inwestora, przemawiał dr Roland Dobosz z Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, który wydał pozytywną opinię dla realizacji osiedla planowanego na obszarze wyrobisk. Inwestor bowiem cały czas, oczywiście dla „dobra przyrody”, podejmuje szeroko pojęty dialog również ze środowiskami naukowymi. Panowie dr Roland Dobosz (Muzeum Górnośląskie), prof. Bronisław W. Wołoszyn (Instytut Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN), dr Grzegorz Kłys (Uniwersytet Opolski) czy prof. dr hab. Jan Holeksa (Instytut Botaniki PAN) wydali pozytywne opinie dotyczące planów zagospodarowania wyrobisk w Suchej Górze.

Dr Dobosz swym autorytetem naukowym dość ryzykownie zaświadczył, iż jego badania nie wykazały absolutnie żadnego negatywnego wpływu dotychczas funkcjonujących inwestycji Spółki Dolomity Sportowa Dolina na przyrodę wyrobisk i sąsiadującego rezerwatu. Dr Grzegorz Kłys był natomiast współautorem badań finansowanych ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, gdzie jednoznacznie podmiotowy obszar wskazano jako strefę specjalnej troski, z zakazem zabudowy. Kilka lat wcześniej jednak dr Kłys wydał opinię zezwalającą na budowę mniejszego osiedla, a ostatnio oficjalnie oświadczył, iż odcina się od opiniowania dalszych przedsięwzięć inwestora, gdyż korzysta z jego znaczącej pomocy w trakcie prowadzenia swoich badań.

Prof. Bronisław W. Wołoszyn kategorycznie sprzeciwia się powstaniu niemalże identycznych inwestycji w sąsiednim wyrobisku, gdyż w jego opinii dla dobra nietoperzy wyrobisko musi zostać pozostawione sukcesji naturalnej. W prezentacji problemu na debacie organizatorzy spotkania posiłkowali się cytatami z bardzo jednoznacznej opinii prof. Wołoszyna, gdyż dotyczy ona podobnych przedsięwzięć, na takim samym obszarze. Czyżby prof. Wołoszyn miał dwa zdania na ten sam temat? Są też inne opinie, również naukowe (np. dr. Tomasz Postawy z Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN), które konsekwentnie głoszą, iż realizacja planowanych inwestycji zwiększy śmiertelność nietoperzy i rodzić będzie trudne konflikty na linii człowiek-nietoperz.



Debata naukowo-społeczna w galerii Inny Śląsk. Fot. Janusz Rubisz

Inwestor stale apeluje też o podjęcie współpracy z Pracownią na rzecz Wszystkich Istot, konsekwentnie sprzeciwiającą się realizowanym i planowanym przedsięwzięciom. Pracownia jednoznacznie odmawia współpracy z inwestorem, gdyż chce uniknąć sytuacji, gdy dialog z nim zakończyć się może swoistym rozdwojeniem jaźni. Bo jak tu rozmawiać z kimś, kto co prawda deklaruje częściowo tożsame cele, ale poprzez swoje działania całkowicie im zaprzecza?

Dlatego też w obliczu bardzo rozbieżnych efektów dyskusji, badań i opinii naukowych dotyczących możliwego wpływu istniejących i planowanych inwestycji na obszar Podziemi Tarnogórsko-Bytomskich, w dalszej procedurze planistycznej powinna znaleźć zastosowanie unijna zasada przezorności. Mówi ona, że wszelkie niejednoznaczne sytuacje związane z możliwością wystąpienia negatywnego wpływu na przedmiot ochrony przyrody, powinno się rozwiązywać na korzyść środowiska. O przestrzeganie zasady przezorności właśnie oraz o respektowanie konieczności ochrony bezcennych wartości przyrodniczych, zachowanie funkcji rekreacyjno-przyrodniczych oraz zrównoważony rozwój turystyki obszaru wyrobisk podolomitowych w Suchej Górze apelowali zebrani na debacie społecznej w Tarnowskich Górach. Efektem debaty było również wystosowanie społecznego apelu do władz miasta i służb ochrony przyrody. „Ekolodzy” w zielonych koszulkach

swoich podpisów na nim nie złożyli.

Iwona Kukowka

---



Kolumna dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.